

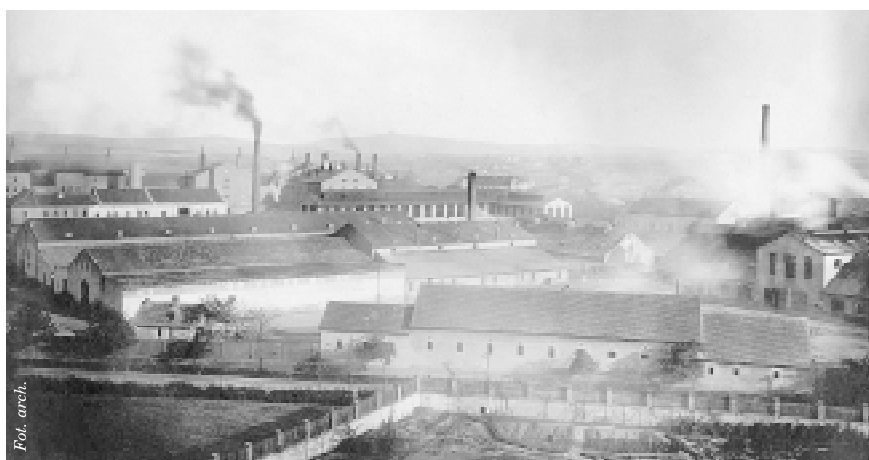
Trudno przesądzać, jak potoczyłyby się dzieje Brzeska, gdyby nie anons prasowy w wiedeńskim dzienniku „Wiener Zeitung” z wiosny 1845 roku. Z informacji tej wynikało, że **Józef Neuman** - kupiec z Cieszyna i właściciel dóbr ziemskich w Okocimiu - poszukuje wspólnika do założenia browaru. Anons ten zainteresował **Jana Goetza**, który w jednym z wiedeńskich browarów pełnił funkcję kierownika technicznego, ale ciągle marzył o posiadaniu własnego zakładu piwowarskiego. Kim był człowiek, z którego przybyciem do Okocimia wiąże się całkowita zmiana stylu życia dla setek osób z galicyjskich wiosek, skupionych wokół małego, smutnego, zapyziałego galicyjskiego miasteczka, Brzeska, położonego gdzieś na północnych kresach monarchii habsburskiej?

Jan Ewangelista Goetz urodził się 15 listopada 1815 r. w niewielkiej miejscowości Langenenslingen, leżącej w ówczesnym księstwie Hohenzollern - Sigmaringen, w południowych Niemczech, w rodzinie trudniącej się produkcją piwa od wielu pokoleń. Szkołę powszechną a następnie wydziałową ukończył w Wilfingen nad Jeziorem Bodeńskim. Od 15 do 18 roku życia pracował w browarze swojego ojca, nabywając fachowych umiejętności potrzebnych przy produkcji piwa. Później wyruszył na wędrowną, po południowych Niemczech i północnej Szwajcarii, połączoną z pracą w różnych browarach, których na tych terenach było mnóstwo. W końcu dotarł do Wiednia, gdzie w 1837 r. zaczął pracować w browarze swojego wuja Antoniego Drechera. Przeszedł tutaj wszelkie szczeble awansu zawodowego, od prostego robotnika, poprzez piwnicznego, aż do stanowiska kierownika technicznego, którym został w 1839 r.

W 1845 r. rozpoczyna się nowy etap w życiu Goetza. Przybywa nad Uszwicę, gdzie zauroczony pięknem krajobrazu, krystalicznie czystą, górską wodą w rzece i tanią siłą roboczą, podpisuje umowę ze wspomnianym Józefem Neumanem. Już po 40 tygodniach budowy, w niewielkim browarze w Okocimiu uwarzono pierwszą warkę złocistego napoju. Było to dokładnie 23 lutego 1846 r. Mimo wielu przeszkód, w początkowym okresie istnienia browaru, związanych ze słynną „rabacją galicyjską” z 1846 r. i wydarzeniami „Wiosny Ludów” z 1848 r., Goetz rozbudowuje zakład, mimo niechęci do jakichkolwiek inwestycji ze strony swojego wspólnika. Po śmierci Neumana, odkupuje od

Za kilka miesięcy nasz kraj stanie się członkiem Unii Europejskiej. O wiele wcześniej, bo ponad 150 lat temu, Europa przybyła do Brzeska. Stało się to za sprawą barona Jana Ewangelisty Goetza, założyciela m.in. okocimskiego browaru...

Goetz był pierwszy



Tak wyglądał browar na początku dwudziestego wieku.

jego żony Ernestyny udziały w browarze, wchodzi też w posiadanie dóbr, które posiadał w Okocimiu **Jan Kodrebski**. Od tej chwili stał się samodzielnym właścicielem, inwestując każdy zarobiony grosz i powiększając produkcję. Piwo okocimskie staje się znane nie tylko w całej Galicji, ale także daleko poza jej granicami.

Już w 1855 r. Brzesko uzyskuje połączenie kolejowe z Krakowem, a tym samym z całą Europą oraz w 1861 r. z Przemyślem i Lwowem. W 1856 r. browar produkuje już ponad 15 tys. hektolitrów piwa, a Jan Ewangelista Goetz, może więcej czasu poświęcić sprawom prywatnym. W tym samym roku pojmuję za żonę młodszą od siebie o 20 lat, rodem z Czech, **Albinę Katarzynę Żiszkę**. Ślub odbywa się w kościele św. Mikołaja na Małej Stronie w Pradze. Browar funkcjonuje coraz lepiej a jego produkcja w 1890 roku osiąga 80 tys. hektolitrów i jest jedną z największych w Galicji.

W 1866 r. zakupił Goetz browar Johna w Krakowie przy ul. Lubicz, o wydajności 15 tys. hl. Nabył również kopalnię

węgla w Libiążu, zniszczoną jednak przez wodę podskórną. Ponadto założył w Okocimiu cegielnię, fabrykę octu, spirytusu i drożdży. W latach 80. zmieniono bieg Uszwicy, tworząc dogodny zbiornik wody na potrzeby zakładu, a w 1892 r. wybudowano bocznice kolejową ze stacji Słotwina-Brzesko do browaru.

Zgromadzoną przez siebie fortunę ciągle pomnażał, ale też przeznaczał spore sumy na cele filantropijne. Już w 1862 r. ufundował Goetz w Okocimiu szkołę podstawową; osiem lat później przekazał gminie grunt pod budowę nowej szkoły ludowej, drewno i cegłę potrzebne do budowy, w tym samym czasie wyjednał u biskupa tarnowskiego zgodę na usytuowanie w Okocimiu parafii, ufundował i uposażył nową plebanię. Już w latach 70. założył szkołę dla dzieci swych pracowników, później, ambulatorium z izbą chorych, zorganizował kasę zapomogowo-pożyczkową, a także wybudował neogotycki kościół pod wezwaniem św. Trójcy, zbudowany w latach 1884-85 według projektu wiedeńskiego architekta Maksymiliana Schwedy. Kościół ten, który miał spełniać także funkcję mauzoleum rodzinnego,

hojnie wyposażył w ółtarze, ambonę i inne utensylia.

Jan Ewangelista w 1881 r. otrzymał od cesarza Franciszka Józefa I dziedziczne szlachectwo z herbem własnego imienia: Goetz - Okocimski. Uonorowany także licznymi odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi z Koroną i papieskim Krzyżem Komandorskim św. Sylwestra, Jan Ewangelista Goetz - Okocimski zmarł w Okocimiu 14 marca 1893 r. i został pochowany w krypcie kościoła pod wezwaniem św. Trójcy.

Jego syn **Jan Albin Goetz - Okocimski** urodził się 18 lipca 1864 r. w Okocimiu. Szkołę realną ukończył w Krakowie, po czym studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Wiedeńskiego. Postępująca choroba ojca nie pozwoliła mu ukończyć studiów. Powrócił do Okocimia, aby zająć się prowadzeniem zakładu. Odziedziczony browar pod jego kierownictwem znacznie się rozwinął i unowocześnił. Przed 1914 r. produkował już blisko 400 tys. hl piwa, stając się największym browarem w Galicji i piątym w całym Cesarstwie Austro-Węgierskim. Powiększał także swoje dobra w okolicach Brzeska, a także zakupił dwa klucze dóbr w okolicach Niska, nabywał nieruchomości w Krakowie i we Lwowie. Z racji posiadania browaru i majątków ziemskich Jan Albin odgrywał poważną rolę w życiu gospodarczym i politycznym autonomicznej Galicji. Pełnił m.in. funkcje wiceprezesa Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, wiceprezesa Centralnego Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie, prezesa Galicyjskiego Związku Piwowarów, Związku Przemysłowców w Krakowie, Banku Małopolskiego, Towarzystwa Ekonomicznego. Czynny był także jako polityk; godność marszałka Rady Powiatowej w Brzesku piastował od 1897 r. przez 29 lat. W latach 1889-1918 był posłem do Austro-Węgierskiej Rady Państwa (Parlamentu), w którym w 1917 roku został wiceprezesem, a rok później prezesem Koła Polskiego. W latach 1901-1918 był posłem na Sejm Galicyjski. Gdy rozpadało się Cesarstwo Austro-Węgierskie był członkiem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, a gdy odrodzoneму państwu polskiemu zagrażała nawała bolszewicka, został wybrany zastępcą przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obrony Państwa. W wol-

nej Polsce był posłem na Sejm, a następnie Senatorem z ramienia BBWR.

W roku 1908 uzyskał dziedziczny tytuł barona. Poza działalnością gospodarczą i polityczną, prowadził także szeroką działalność filantropijną. Szczególnie bliskie były, temu biegłemu władającemu czterema językami mecnasowi sztuki, sprawy oświaty. W 1912 r. wybudował budynek nowej szkoły w Okocimiu i Porębie Spytkowskiej, utrzymywał szkółkę w Jasieniu, przyczynił się do powstania brzeskiego gimnazjum, które później nieustannie wspierał. Z rozwojem oświaty wiązała się także jego działalność w Towarzystwie Popierającym Gimnazjum w Brzesku, Towarzystwie Gimnazjalnym i Sekcji Średniej Wydziału Rady Powiatowej. Z pozaszkolnych fundacji Goetza można wymienić budynek teatru



(dzisiejszy Zajazd Pawilon Okocim),
Ochron-

stał rozbudowany o część wschodnią, którą projektował **Leopold Simona**. W pałacu znalazła się, ciągle powiększana, ciekawa kolekcja dzieł sztuki, rzeźby, obrazy, ceramika, meble i duży zbiór biblioteczny. Jan Albin Goetz -Okocimski, wyróżniony szeregiem odznaczeń i tytułów austriackich, Komandorią Orderu Polonia Restituta i tytułem Szambelana Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI, zmarł 24 kwietnia 1931 r.

Rządy trzeciego i ostatniego z właścicieli Okocimia i szeregu innych dóbr, przypadły na najtrudniejszy okres lat 1931-1939. **Antoni Goetz** urodził się 17 grudnia 1895 r. w Okocimiu. Ukończył II gimnazjum w Krakowie, a następnie podjął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie, którą ukończył w 1924 r. Już w 1915 r. wraz ze swym bratem **Janem** Reginaldem zgłosił się do służby w I dywizji austriackiej artylerii konnej, a w 1918 r. ochotniczo wstąpił do Wojska Polskiego i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

Historia władania Antoniego browarem i pozostałymi dobrami to ciągle zmaganie się z wierzycielami, spadkiem produkcji i utrzymaniem zakładów. Mimo ogromnych problemów związanych z wielkim kryzysem gospodarczym, udało mu się uratować przed licytacją międzynarodowego kapitału zarówno browar jak i wszystkie majątności otrzymane w spadku po ojcu.

kę siostr służebniczek, plebańię w Porębie Spytkowskiej, duży wkład w budowę kościoła parafialnego w Jadownikach i założenie Domu Sierot w Brzesku. To także on zbudował obok browaru osiedle przyfabryczne, w którym pracownicy zakładu mieszkali w warunkach, jak na tamte czasy, absolutnie nietypowych - z łazienkami, kanalizacją, prądem elektrycznym. Dla dyrektora zakładu wybudował natomiast wielopokojową willę. Założył także Kasę Wsparcia Chorych.

Na uwagę zasługuje również ofiarowanie w 1918 r. pół miliona koron na cele publiczne oraz wyekwipowanie w 1920 r. brzeskiego oddziału piechoty. Jego zainteresowania artystyczne znalazły ujście w budowie pałacu letniego położonego w doskonale zorganizowanym parku. Pałac został wzniesiony w 1898 r., według projektu wiedeńskich architektów **Ferdynanda Fellnera** i **Hermana Hellmera**. W 1909 r. pałac zo-

Podobnie jak jego ojciec zajmował się działalnością polityczną i gospodarczą, pełniąc szereg funkcji, m.in. był posłem na Sejm RP, pełnił funkcję prezesa krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz był radcą Izby Rolniczej w Krakowie. Mimo ciężkich czasów, podobnie jak jego dziad i ojciec, starał się prowadzić działalność filantropijną. Ufundował dom ludowy i przedszkole oraz przeprowadził remont kapitalny plebani w Okocimiu, łożył na klub sportowy, którego był honorowym prezesem. Mimo pogroźek i żądań, aby przypominał sobie o niemieckim pochodzeniu, dochodzących w anonimowych listach z Niemiec już od 1938 r., Antoni Goetz - Okocimski do końca pozostał Polakiem. Zdając sobie sprawę z konsekwencji pozostania w Okocimiu, kiedy wejdą tu wojska hitlerowskie, Antoni opuścił pałac 5 września 1939 r. zapewne nie zdając sobie sprawy, że tutaj już nigdy nie powróci. Poprzez Nisko, Lwów prze-

dostał się do Rumunii, a następnie do Francji, gdzie zgłosił się do Wojska Polskiego. Otrzymał przydział jako adiutant do szkoły podoficerów artylerii. W czerwcu 1940 r. przedostał się do Anglii, gdzie służył w I pułku artylerii ciężkiej Wojska Polskiego. W 1943 r. został odwołany z wojska w celu objęcia stanowiska sekretarza generalnego PCK z siedzibą w Londynie. Po wojnie wyjechał do Kenii, gdzie otworzył małą herbaciarnię. Zmarł bezpotomnie w Nairobi 31 października 1962 r.

Miliony przybyszów osiedla ło się w obcych dla siebie krajach, a jednak swoją pracą, wiedzą i doświadczeniem służyło swojemu nowemu środowisku, z czasem asymilowało się i uznawało jako swoją nową ojczyznę, służbę dla niej traktując jako swój święty obowiązek. Nie inaczej było w naszym kraju. W XII-XIII wieku rozwinęło się osadnictwo na tzw. prawie niemieckim, przybysze z Europy Zachodniej osiedlili się na naszych ziemiach, zakładając wsie, osady i miasta. Przybyli także Żydzi, których wypędzono z innych krajów, a tutaj znaleźli swoją ojczyznę i większość z nich, mimo że często byli szykanowani, w godzinie najwyższej próby, wypełniło swój obywatelski obowiązek. Tak było także z Goetzami - przybyszami z południowych Niemiec, którzy szybko spolonizowali się. Jak silne było ich utożsamianie się z językiem, historią, polską tradycją, demonstrowały pokolenia Goetzów w czasie kolejnych wojen. Po Janie Ewangeliście Goetzu, który przybył do Okocimia w 1845 r., w latach 1845-1848 sprowadzono tutaj kilkudziesięciu specjalistów z cesarstwa Habsburgów, a trzeba pamiętać, że cesarstwo było konglomeratem dziesiątków narodowości. Nad Usznicę trafili Austriacy, Niemcy, Czesi, którzy najczęściej spolonizowali się już w pierwszym pokoleniu.

Już za niespełna rok znajdziemy się w Unii Europejskiej, wielkiej wspólnocie narodów, przed wejściem do niej wielu z nas dręczą określone obawy. Chyba jednak niepotrzebnie, bo nasz region przecież od ponad 150 lat, kiedy to nad Usznicę przybył pierwszy z rodu Goetzów, ma bogate tradycje uczestnictwa we wspólnej Europie...

Opr. RYSZARD CUBER

(Opracowano na podstawie tekstów zamieszczonych w BIM-ie, autorstwa Jerzego Wyczesanego i książki „Najlepsze z Najlepszego” Leszka Mazana)



Dobra wiadomość dla odwiedzających krytą pływalnię w Brzesku: w okresie wakacyjnym dyrekcja basenu wprowadziła znaczne zniżki cen biletów wstępu. Dla grup dzieci i młodzieży wypoczywających na zorganizowanych przez stowarzyszenia, placówki oświatowe i kulturalne koloniach, obozach, oazach godzinowa wejściówka kosztuje tylko 2 zł od osoby. Niespodzianką jest też znaczny rabat na karnety rodzinne. Ponadto od 14 lipca pływalnia czynna jest już od godziny 7.00, aż do 23.00. Zapraszamy.

...za 2 złote

NIE dla NIEletnich!

W lipcu ruszyła ogólnopolska społeczna kampania edukacyjna, organizowana przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego. Łatwy dostęp nieletnich do alkoholu jest jedną z głównych przyczyn wielu społecznie szkodliwych zjawisk wśród dzieci i młodzieży.

Przerazające są dane o używaniu alkoholu przez polskie dzieci i młodzież. Z badań wynika, że aż 71% chłopców i dziewcząt w wieku 11-15 lat próbowało napojów alkoholowych, w tym 20% 11-latków!

30 czerwca 2003, na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej przedstawiciele PARPA i ZPPP przedstawili założenia kampanii pod hasłem „Alkohol - nieletnim dostęp wzbroniony!” Ma ona na celu zmniejszenie rozmiarów zjawiska sprzedaży alkoholu nieletnim oraz zmianę postaw sprzedawców i świadków tego procederu. Dotychczasowe doświadczenia wskazują,

że sprzedaż alkoholu nieletnim to wciąż zjawisko zbyt częste, a zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest to przestępstwo.

Kampania ma przypomnieć sprzedawcom o obowiązku sprawdzania wieku kupującego alkohol, jeśli jego wygląd sugeruje, że może być to osoba niepełnoletnia. Uprawnienia takie daje sprzedawcy ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (art. 15). Organizatorom kampanii zależy także, aby dorośli reagowali, gdy widzą nastolatków, którym sprzedawany jest alkohol.

Na użytek kampanii przygotowano: spoty telewizyjne, plakaty, ulotki edukacyjne dla sprzedawców oraz billboardy. Do końca lipca przedstawiciele handlowi browarów oraz hurtownicy dotrą z materiałami kampanijnymi do 80 tys. punktów sprzedaży alkoholu na terenie całego kraju. Kampania, w której uczestniczy także Carlsberg Okocim SA, trwać będzie przez całe wakacje.

Podziękowania

Społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Mokrzkach pragnie złożyć serdeczne wyrazy wdzięczności wszystkim rodzicom, przyjaciółom, sponsorom i darczyńcom, którzy w minionym roku szkolnym wspierali placówkę w organizowaniu imprez kulturalnych i sportowych. Bez pomocy licznych darczyńców byłoby to niemożliwe.